

Intencje mszalne w tygodniu 24.08 - 30.08.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Tadeusz Kolanko - od Teresy i Władysława Uliasz
Wtorek	18.00	+Aleksander, Henryk, i Robert Kusiak
Środa	18.00	w pewnej ważnej intencji
Czwartek	18.00	+Tadeusz Kolanko - od chrzestnego z rodziną
Piątek	18.00	w intencji dzieci, wnuków i prawnuków
Sobota	18.00	+Tadeusz Kolanko - od swata z Polanki
Niedziela	8.00	+Julia, Grzegorz, Teresa Sajdak
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Tadeusz Kolanko - od Rodziny Majchrzak

Ogłoszenia duszpasterskie - 23.08.2026 r.

- Dziś 21 Niedziela zwykła.
- Powoli kończy się czas wakacji, został ostatni tydzień, pamiętajmy o Bogu i o Kościele...
- Zapraszam jeszcze Was na Apele Maryjne - o godzinie 20.40 - na naszą refleksję modlitewną na temat rodziny.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 23.08. - Św. Róża z Limy, 25.08. - Św. Bartłomiej, Apostoł, 25.08.- Św. Ludwik, 26.08.- Matki Bożej Częstochowskiej, 27.08. - Św. Monika, 28.08. - Św. Augustyn, 29.08. - Męczeństwo Jana Chrzciciela.
- 3750,00 złp. to suma ofiar za miesiąc sierpień. Bóg zapłać ofiarodawcom, którzy pamiętają o parafii i kościele.
- Dziękuję P. Kacprowi za wykonanie instalacji odgromowej i p. Piotrowi Koziół za zwykłą do tych prac również dziękuję Andrzejowi Nycz za prace przy budynku gospodarczym i wszystkim zaangażowanym w remont budynku. Bóg zapłać.
- Dokonuje się też praca nad oknami w kościele, by mogły się lepiej otwierać. Bóg zapłać za wysiłek i troskę o okna p. Piotrowi Pietruszce.
- Nastąpiła zmiana ks. Władysław Hajduk zostaje jednak w Jasionce a zatem będzie również katechizował w Wietrznie.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzo - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 18.04. - proszę Rodziny; Korab, Korab, Uliasz. Dziękuję rodzinom; Jastrzębski, Śliwiński, Porcek-Malinowski za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za dekorację kwiatową. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzo Św. Michała Archaniola

nr 34 /23.08.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzo.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

21 Niedziela Zwykła Karmię Was tym, czym sam żyję...

Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”...

z Ewangelii według Świętego Mateusza (Mt 16, 13-20)



Prymat Piotra Apostoła to owoc tych właśnie słów Jezusa z Ewangelii. A Jezus mówi jeszcze: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Tak właśnie mówi Jezus w Ewangelii. Czy Pan Jezus kieruje te słowa do takich i o takich, jak Święty Piotr, Święty Maksymilian? Nie tylko, Jezus mówi do nas wszystkich...

Tak, trzeba kochać, jak Chrystus umiował, oddając za bliźnich swoje życie, jak uczyniła to też Rodzina Ulmów... Trzeba i nam oddawać za bliźnich swoje życie.

Nie – składając ich w ofierze na ołtarzu jakichś idei, spraw, dzieł jak robi to świat. Niby oczywiste, niby a jednak. Jak to jest u mnie ?. A komu ja palę kadzidło? Bogu czy bożkom? Ludziom czy ideom i sprawom? Jeśli chcemy obfitych darów, musimy zasiewać i rzucić jak najwięcej ziaren miłości w świat, choć może boleć, że te ziarna ulegną zniszczeniu. A bardziej współcześnie? Współczesnym językiem:

Gdy mało inwestujesz, nie spodziewaj się wielkich zysków...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Sztuczna inteligencja a prawdziwe człowieczeństwo. Dlaczego AI nie nauczy nas kochać ...

Choć cała encyklika *Magnifica Humanitas* Leona XIV ma podtytuł; „O trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji”, to jednak dopiero w trzecim rozdziale zatrzymuje się on nad fenomenem chatbotów, które niespodziewanie stały się naszą codziennością i choć zaczęły one rozwiązywać mnóstwo problemów, z którymi zmagaliśmy się też w naszej codzienności, równocześnie stworzyły

nowe, często bardziej poważne i również wnikające w samo sedno naszego człowieczeństwa i myślenia o świecie.

Leon XIV, Papież nie próbuje powiedzieć, że technologia jest zła, ale zwraca uwagę na niespotykane dotąd wyzwania z nią związane. Ojciec Święty Leon XIV przypomina o pewnych podstawowych cechach AI, które wydają się może zupełnie oczywiste dla informatyków. Mam jednak świadomość, że wiele osób, nawet gdy potrafi posługiwać się dziedziną informacji z Internetu i zdaje sobie z nich sprawę, łatwo o nich zapomina w swoich interakcjach z tymi modelami językowymi. Tymczasem kluczowe jest zawsze to, że „systemy sztucznej inteligencji nie przeżywają doświadczenia, nie posiadają ciała, ani duszy, nie odczuwają radości i bólu, nie dojrzewają w relacji, nie znają od wewnątrz tego, co znaczą miłość, praca, przyjaźń i odpowiedzialność, nie mają również świadomości moralnej: nie oceniają dobra i zła, nie ujmują ostatecznego sensu sytuacji, nie biorą na siebie ciężaru konsekwencji, mogą naśladować języki, zachowania i oceny, mogą symulować empatię albo zrozumienie, ale nie rozumieją tego, co wytwarzają, ponieważ nie żyją w sferze afektywnej, relacyjnej i duchowej, w których człowiek staje się mądry. Także wtedy, gdy narzędzia te przedstawiane są jako zdolne do „uczenia się”, ich sposób działania różni się od sposobu właściwego osobie ludzkiej. Nie jest to doświadczenie kogoś, kto pozwala kształtować się życiu i wzrasta w czasie poprzez dokonywanie wyborów, popełnianie błędów, przebaczenie i wierność; jest to raczej statystyczne dostosowanie na podstawie danych i informacji zwrotnych, które może być bardzo skuteczne, ale nie oznacza wewnętrznego wzrostu.” (MH 99)

(cdn.).



Kim albo czym jest wypełnione moje serce? Cz. 1.

Zdarza ci się może czasem, że otwierasz Pismo Święte i czujesz, jakbyś dostał obuchem w głowę?

Warto powiedzieć i o tym

napisać, przyznać, że czasem się to zdarza, a dzisiejsza Niedziela jest taką chwilą. Słowo Boże, które dzisiaj dostaliśmy, nie próbuje nas głaskać po głowie i pocieszać na tym łez padole. Pan Jezus nie bawi się wcale w tzw. dyplomację, nie stosuje marketingowych sztuczek, reklamowych trików, żeby przyciągnąć do siebie tłumy, ani też nie próbuje nikomu na siłę słodzić. Wręcz przeciwnie, Jego Ewangelia jest do bólu wymagająca i uderzająco konkretna.

Jego Ewangelią to nie są miłe, poetyckie opowiadki, nad którymi można spokojnie przejść do porządku dziennego. To Jego słowo dotyka, prowokuje i zmusza do stanięcia w prawdzie przed samym sobą. „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 37)... itp...

Kiedy słyszymy coś takiego jak powyżej, w pierwszym odruchu możemy poczuć wewnętrzny opór, lęk albo po prostu głębokie niezrozumienie. Przecież całe życie uczy się nas w Kościele, że miłość do rodziców, do dzieci, do współmałżonka to jedno z najważniejszych i najświętszych zadań, jakie człowiek ma na tym świecie do zrealizowania. Przecież sam Bóg w Dekalogu nakazuje nam czcić ojca i matkę.

Dlaczego więc teraz Jezus stawia sprawę tak bezkompromisowo? Czy chce nas przytłoczyć? A może jest zazdrosny i nie może znieść, że będziemy kochać kogoś jeszcze poza Nim samym?

Pan Jezus nigdy nie stawia wymagań po to, żeby człowieka zgnębić, żeby odebrać mu radość życia czy wpędzić w poczucie winy. Każde Jego trudne słowo, nawet to brzmiące najbardziej surowo i bezwzględnie, ma zupełnie inny cel. On chce nas od tej ziemi tak po prostu oderwać. Jezus chce, żebyśmy w końcu przestali patrzeć wyłącznie pod nogi – na nasze doczesne sprawy, codzienne problemy i czysto ludzkie zabezpieczenia. On chce, żebyśmy zaczęli patrzeć w stronę ... Nieba.

Jezus doskonale wie, jak łatwo potrafimy urządzić się na tym świecie, budując sobie małe, prywatne bóstwa z naszych relacji, sukcesów i planów czy też rzeczy materialnych. Chce, żebyśmy wreszcie zobaczyli, że tam, w wieczności, jest Bóg, jedyny i ostateczny cel naszego życia, a wszystko, co ziemskie, choćby było najwspanialsze, nigdy nie nasyci ludzkiego serca do końca. Te wymagania Mistrza z Nazaretu są więc dla nas ratunkiem. Dlatego stawiamy sobie często pytanie kim lub czym jest wypełnione nasze serce?

(cdn.)